

## ZOFIA DAROWNA

ur. 1924; Puławy

|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Puławy, II wojna światowa   |
| Słowa kluczowe          | projekt Tajne nauczanie. Cisi bohaterowie, Puławy, Włostowice, Kosmala, Stanisław |

### Do szkoły podstawowej chodziłam przed wojną

Do szkoły podstawowej chodziłam przed wojną, [właściwie] do dwóch szkół. Bo w Puławach chodziłam i na Włostowicach. Ale nie ma tej szkoły [w Puławach], bo to była szkoła pod kościółkiem tak zwana, ten mały kościółek, co Czartoryska budowała. Tam chodziłam do klasy czwartej. Bo to tylko było od pierwszej do czwartej, do szkoły podstawowej. Tylko cztery oddziały były. To była taka szkoła drewniana, podłogi były takim pokostem, jakimś takim czymś smarowane. Bo to okropnie było czuć, czarne były. Aby je zmiatała i tam szmatą nieraz starła ta woźna, czy tam sprzątaczką. To była chyba woźna i sprzątaczką razem, bo ona tam dzwoniła też. To do czwartej klasy, później chodziłam piąta, szósta na ul. Polną. Teraz jest tam to Technikum Ekonomiczne, jedna została taka kondygnacja stara, to właśnie tam była szkoła podstawowa, no i później to rozbudowane zostało. Tam chodziłam piąta, szósta, no bo już zaczęły się działania wojenne. Do pierwszej klasy gimnazjum w Czartoryskim zdałam, bo dawniej z szóstej klasy szkoły podstawowej, można było zdawać do gimnazjum, kto szedł. No i zdawałam do gimnazjum, zdałam, zostałam przyjęta, ale były bombardowania i ledwo wróciłam. Cały mundurek miałam taki ubrudzony. Bomby wtedy spadły na tę główną ulicę. To była Lubelska, chyba i teraz Lubelska jest nadal, bo to koło tej „Puławianki” ta restauracja była „Puławianka” Taka pani Krzyżanowska prowadziła tę restaurację. Później chodziłam na komplety. Później zlikwidowali, gimnazjum już przestało istnieć, zrobili tam szpital dla żołnierzy niemieckich. Kierownik szkoły, jeżeli chodzi o Włostowice, to nazywał się Kosmala Stanisław. Historii uczył Kozicki, na Włostowicach mieszkał. Ta szkoła, taka stara, co i teraz jest na Włostowicach, to w jego domu też jedna klasa była. Tam żeśmy chodzili też na zajęcia do jego domu. Nie ma teraz tego domu, bo rozebrany, drewniany był. On go wynajął dla szkoły, jedną klasę. Później uczyła mnie biologii pani, która nazywała się Ślinianka. To była panna, na działkach mieszkała. Na Polnej była niejaka pani Rutkowska, uczyła matematyki, później pani Maksymowicz, to uczyła geografii, nawet

mapę taką ładną zrobiła z gliny, kolorową mapę Polski. Adamski Jan uczył polskiego, na działkach mieszkał. [Pamiętam też koleżanki] - Sabina Koziarka ze szkoły podstawowej, Krysia Czulkowska, to ona jest na UMCS-ie, wyklada. No, teraz chyba jest już na emeryturze, jest profesorem, nie wiem za kogo ona wyszła. My się widziałyśmy ostatnio jakieś siedem lat temu na cmentarzu, bo tu rodziców ma pochowanych. Żydówki były i Żydzi, chłopaki. Było dwóch Szymków, bo Szymon. to jest żydowskie imię. I później Żydówka była, jedna nazywała się Hajka, a druga Zela, jeszcze tam jedna była. Było ich chyba z pięć. Pięć Żydówek było i trzech Żydów. Tych Szymków dwóch, to pamiętam, bo jednakowe imiona. Później, za okupacji, to ci wszyscy profesorowie [ze szkoły uczyli nas na kompletach].

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2004-08-31, Puławy                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |